

biuletyn przewodnicki

ZW PTTK Włocławek

48⁸⁷

A. HISTORIA

Z barokowych budowli wzniesionych na Ziemi Dobrzyńskiej, obok założeń klasztornych w Skępem, Oborach i Trutowie, na uwagę zasługuje niewątpliwie, niewielki kościół pod wezwaniem św. Jadwigi w Karnkowie.

Karnkowo - dziś mała wieś, była onegdaj gniazdem rodowym Karnkowskich - rodu, który wydał wiele wybitnych postaci znanych z historii Polski. Stanisław herbu Junosza Karnkowski przysporzył temu rodowi najwięcej chwały. Nie wdając się w szczegóły, bowiem pisaliśmy o nim na łamach naszego Biuletynu /Nr 41/86/, odnotujemy, że z postacią tą związany jest obiekt, który jest teraz przedmiotem naszego zainteresowania. Na niewielkim wzniesieniu, dziś przy ruchliwej trasie Warszawa - Toruń, niemal w środku wsi, wznosi się kościół, który obecną formę uzyskał pod koniec XVIII wieku. Ale początki tej budowli były zgoła nie typowe. Tak o tym pisze ksiądz W. Leonowicz:

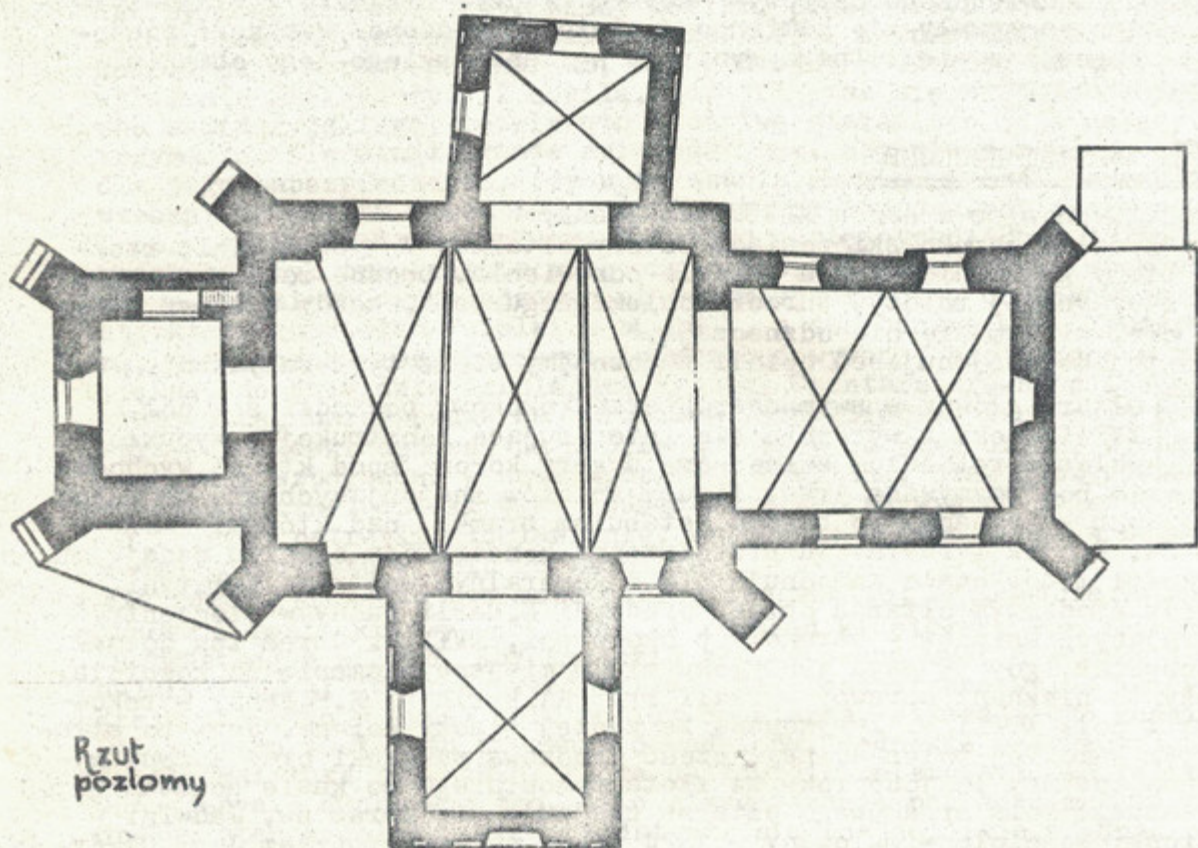
"... Wystawił go w siedm tygodni jako w swej wsi ojczystej i poświęcił śp. Stanisław Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas, będąc wówczas biskupem kujawskim we Włocławku; dawny zaś dębowy przeniósł do miasteczka królewskiego Podgórze /dziś przedmieście Torunia - przypis AS/ naprzeciw Torunia. Tradycja w rodzie Karnkowskich przechowywana podaje, iż gdy raz król uczynił biskupowi przymówkę, że cierpi w swej majątności kościół drewniany, biskup natychmiast miał oświadczyć, "że prosi króla na konsekrację nowego murowanego". Na to król odpowiedział, "iż chętnie się na to zgadza, gdy będzie wracał z Gdańska za 7 tygodni". Biskup, mimo tak trudnego warunku, nie cofnął słowa i w siedem tygodni w Karnkowie zbudowano kościół murowany. Ściąga się to zapewne do króla Stefana /Batorego - przyp. AS/, jadącego na wyprawę do Gdańska, lub do daty 18 sierpnia 1576 roku, kiedy także monarcha podróżował z Warszawy do Torunia, na zjazd tam zapowiedziany". /Encyklopedia kościelna. Tom X. str. 87/

Zatem jeśli wierzyć tradycji budowla ta stanęła w 49 dni! Tempo zadziwiające!! Ale w tym krótkim czasie wzniesiono z cegły budowlę na bardzo prostym planie - prezbiterium zamknięte ścianą prostą, nawa i wieża. Obiekt ten jest budowlą orientowaną, tj. oś założenia przebiega po linii wschód - zachód, przy czym prezbiterium jest w kierunku wschodnim, a wieża przylega do nawy od zachodu. W roku 1761 z fundacji Piotra Karnkowskiego dokonano gruntownego odnowienia i częściowego przekształcenia kościoła. Z tego czasu pochodzi zakrystia przystawiona do prezbiterium od wschodu, kaplice po bokach nawy oraz szczyty. Zapewne w tym samym okresie podwyższono ściany korpusu kościoła i nadbudowano wieżę. Wtedy to:

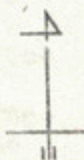
"Długość wraz z wieżą wynosi 56 łokci, szerokość nawy łokci 18, a z kaplicami łokci 39"

- konstatuje ksiądz Leonowicz. Ale nie są to ostatnie prace budowlane w kościele. W 1859 roku uzupełnia się lub wykonuje sklepienie, a .. "ostatnią restauracją dachu kościoła oraz wieży i kopuły, uskutecz-niono w roku 1881 z podniesionych procentów, ułokowanych na ten cel w banku polskim." /ks. Leonowicz/.

Później kościół kilkakrotnie odnawiano, m.in. w 1929, 1962 i 1966-67. Kościół karnkowski, mimo ograniczonego programu architektonicznego, jest budowlą utrzymaną w stylu barokowym. Formę tę nadała kościołowi najpoważniejsza przebudowa w 1761 roku. Również wtedy uległ częściowemu rozproszeniu renesansowy wystrój kamieniarski.



Rzut
pózłomy



B. ARCHITEKTURA OBIEKTU

Kościół karnkowski reprezentuje typ kościoła prostego w formie, gdzie do jednonawowego korpusu dostawiono od wschodu prezbiterium, a od zachodu wieżę. Dodatkowym urozmaiceniem bryły kościoła są dwie kaplice dobudowane do nawy od południa i północy. Analizując plan tego obiektu widać pewną nonszalancję w realizacji przebudowy kościoła, zwraca bowiem uwagę zachwianie tektoniki całości poprzez przesunięcie osi kaplic względem siebie. Zróżnicowanie ich wielkości, a nawet - jak to ma miejsce przy kaplicy północnej - nie "przystawiono" jej do nawy pod kątem prostym. Tę nonszalancję widać również w realizacji sklepienia nawy, gdzie trzy przęsła nie są sobie równe, ba, nawet nie założone na planie prostokąta /przęsło środkowe i zachodnie/. Sklepienia pochodzą z okresu przebudowy kościoła w 1761 roku lub 1859 roku w prezbiterium, zakrystii i pod wieżą są to sklepienia kolebkowe z lunetami, w nawie kolebkowo-krzyżowe na gurtach, w kaplicach kolebkowo-krzyżowe.

Uroku budowli dodają barokowe, lecz subtelne w formie szczyty: nad prezbiterium, między prezbiterium a nawą oraz czołowe obu kaplic, pochodzące z okresu przebudowy w 1761 roku. Pary uproszczonych pilas-trów, spływy ożywione płycinami i faliste przyczółki w zwieńczeniu

składają się na pełną harmonii piękność. Całość skromnej dekoracji uzupełniają zamknięte półkoliście i odcinkowo okna, ujęte w profilowane obramienia z kluczami i opaskami.

Dominantą budowli jest czterokondygnacyjna wieża ujęta w narożach szkarpami. Jej górna część, nadbudowa, jest drewniana o konstrukcji słupowej i zwieńczona ażurowym hełmem. Gdzieś niedługo w przeszłości nie ścian zachowały się kamienne /często uszkodzone/ kartusze pochodzące zapewne z pierwotnego wystroju kamieniarskiego tego obiektu sprzed 1761 roku.

C. ZABYTKI RUCHOME

Ksiądz Leonowicz w końcu XIX wieku pisał:

"Kościół karnkowski posiada cztery ołtarze; z tych wielki, rzeźbiony gustownie wymaga obecnie odnowienia, boczne zaś, zwyczajnej stolarskiej roboty, z rzeźbionymi figurkami, każdy w innym guście, niczem się nie odznaczają."

Mimo tej deprecjonującej opinii zapoznajmy się z tymi zabytkami.

1 Ołtarz główny w swym charakterze rokokowy pochodzi z 2 poł. XVIII wieku i wyróżnia się interesującą konstrukcją. Wypukłokręte retabulum zwieńczone u góry koroną spod której wychodzi draperia podtrzymywana przez figury aniołów znajdujących się na wolno stojących kolumnach. Po bokach retabulum bramki, nad którymi rzeźby św. św. Piotra i Pawła. Ta przestrzenna konstrukcja ołtarza nadaje mu lekkości i doskonale komponuje się z kameralnym wnętrzem świątyni. W polu środkowym ołtarza obraz koronacji N. Marii Panny w otoczeniu adorujących aniołów - barokowy z około poł. XVII w. Obraz ten doznał uszczerbku, gdy 30 maja 1980 roku miało miejsce włamanie do kościoła. Wtedy to nieznanymi sprawcy skradli srebrną sukienkę N. M. Panny - rokokową z poł. XVIII w. i wykonaną ze złotej blachy koronę. Jest to strata tym bardziej bolesna, gdyż część środkowa sukienki oraz korona wykonane zostały po 1863 roku ze złota pozostałego po kasie powstańczej. Na zasuwie pola środkowego ołtarza znajduje się obraz św. Jadwigi - patronki kościoła - malowany w 1824 roku, na desce, przez Jana Gładysza.

Pod mensą rokokowe antependium z płaskorzeźbioną dekoracją.

2 Drzwi do zakrystii rokokowe z 2 połowy XVIII wieku.

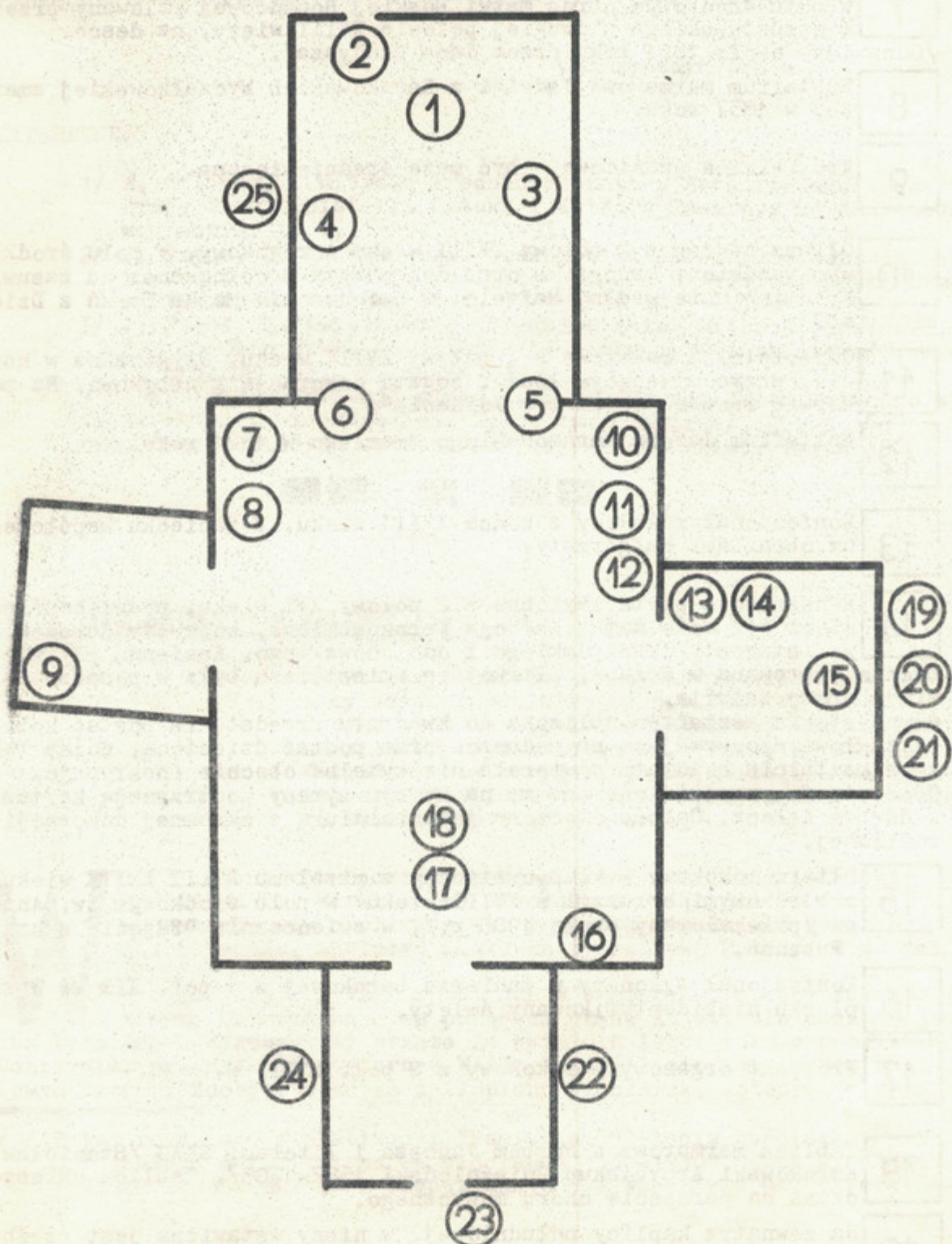
3 Płyta nagrobna Jana Karnkowskiego, kasztelana łędzkiego, starosty łęczyckiego i jego żony Jadwigi z Nadborskich. Jest to zabytek późnorenesansowy, wykonany w 1625 r. Ksiądz Leonowicz pisze: "Jest to płyta z marmuru ciemnoróżowego z płaskorzeźbą, wysoko łokci 3 3/4, szeroka łokci 2 1/4". W górnej strefie w obramieniu kartuszowym tablica inskrypcyjna, a poniżej płaskorzeźbione postacie zmarłych. Między nimi na wysokości głów, kartusze z herbami Junosza /Karnkowskich/ i Nowina /Nadborskich/.

4 Epitafium Franciszka i Gertrudy Karnkowskich, ufundowane przez ich dzieci po roku 1851.

5 Płyta nagrobna arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego wykonana w 1600 roku /jeszcze za życia, gdyż zmarł w roku 1603/. Przedstawia płaskorzeźbiony portret w owalu, po bokach którego krucyfiks i herb Junosza oraz litery SKAG /Stanisław Karnkowski Arcybiskup Gnieźnieński/ i data.

KARNKOWO. Kościół

-zabytki ruchome



- 6 Ambona rokokowa z 2 poł. XVIII wieku. W zaplecku obraz Jana Nepomucena. Na baldachimie glob ziemski, na którym rzeźba aniołka.
- 7 Ołtarz boczny regencyjno-rokokowy z około połowy XVIII wieku. W polu środkowym obraz Matki Boskiej Różańcowej malowany przez Pietruszewskiego w drugiej połowie XVIII wieku, na desce.
/Odnawiany około 1824 roku przez Jana Gładysza/.
- 8 Epitafium marmurowe Jadwigi z Karnkowskich Wyczałkowskiej zmarłej w 1837 roku.
- 9 Kropielnica granitowa - być może średniowieczna.
- 10 Ołtarz boczny z 2 połowy XVIII wieku - rokokowy. W polu środkowym rzeźbiony krucyfiks oraz dwa obrazy współczesne: na zasuwie Przemienienie według Rafaela, w zwieńczeniu Matka Boska z Dzieciątkiem.
- 11 Chrzcielnica rokokowa z 2 połowy XVIII wieku. Oryginalna w kształcie, przypominającym kół z bogatą dekoracją grzebykową. Na pokrywie rzeźba "Chrzest w Jordanie".
- 12 Epitafium Józefa Karnkowskiego zmarłego w 1821 roku.
- 13 Konfesjonał rokokowy z końca XVIII wieku. W zaplecku współczesny obraz św. Małgorzaty.
- 14 Renesansowa płyta nagrobna z 2 połowy XVI wieku, poświęcona pamięci być może matki Daźboga Karnkowskiego, wojewody dorpackiego, starosty dobrzyńskiego i odolanowskiego. Kamienna płyta obecnie wmurowana w ścianę, pierwotnie umieszczona była w posadzce - stąd bardzo zatarta. Górna strefa kształtem zbliżona do kwadratu przedstawia postać kobietą z głową spoczywającą na poduszce oraz postać dziecięcą, dolna także w kształcie kwadratu zawierała nieczytelną obecnie inskrypcję. Obie strefy przedzielone pasem, na którym syreny podtrzymują kartusz z herbem Nałęcz. Całość otoczona jest bordiurą o skromnej dekoracji roślinnej.
- 15 Ołtarz rokokowy - klasycystyczny z przełomu XVIII i XIX wieku, z barokowymi obrazami z XVIII wieku: w polu środkowym św. Antoni /przemalowany około 1900 r./, w zwieńczeniu "Zdjęcie z krzyża" wg Rubensa.
- 16 Konfesjonał wykonany w manierze barokowej z 1 poł. XIX w. W zaplecku niezidentyfikowany święty.
- 17 Prospekt organowy - rokokowy z 2 poł. XVIII w.
- 18 Tablica marmurowa z herbem Junosza i literami SKAG /Stanisław Karnkowski Arcybiskup Gnieźnieński 1582-1603/. Tablica umieszczona na parapecie chóru muzycznego.
- 19 Na zewnątrz kaplicy południowej, w niszy wstawiona jest rzeźba św. Nepomucena - barokowa z XVIII wieku.

20 Marmurowy kartusz z herbem Junosza, podtrzymywany przez dwie syreny z przełomu XVI i XVII wieku. Później dodano litery FK /Franciszek Karnkowski/ i datę 1808.

21 Ponad kartuszem - barokowy krucyfiks z XVIII wieku.

Z dawnego być może bogatego wystroju kamieniarskiego tego kościoła zachowały się nieliczne elementy, które oprócz wyżej wymienionych umieszczono na zewnętrznych murach budowli. Są to:

22, 23 Kamienne kartusze z herbem Junosza i literami PK.

24 Kamienny kartusz z herbem Junosza i literami AMPK /Piotr Karnkowski/ i z datą odnowienia 1761 rok.

25 Uszkodzony kartusz kamienny z herbem Junosza z pierwszej połowy XVII wieku.

Nieodłącznym elementem każdej zabytkowej budowli sakralnej są paramenty, które niejednokrotnie gromadzone przez wieki świadczą także o świetności danego obiektu. Również kościół karnkowski posiada paramenty, które niedostępne na codzień do oglądania są na jego wyposażeniu. Należy wymienić tutaj:

- późnorenesansowy kielich mszalny z 1 ćwierci XVII w.,
- kielich rokokowy z 1759 roku pochodzenia wiedeńskiego,
- monstracja rokokowa z 2 poł. XVIII wieku - dzieło złotnika toruńskiego Michała Dawida Hausmanna,
- dwa relikwiarze, jeden rokokowy z 1773 roku, drugi z 1783 r., wykonany przez złotnika toruńskiego Karola Magierskiego,
- pacyfikał z 1838 r., fundowany przez Franciszka Karnkowskiego,
- pasyjka ołtarzowa /Chrystus ukrzyżowany na krzyżu, po bokach dwie figurki niewieście/ - 2 połowa wieku XVIII,
- dwa krzyże procesyjne: rokokowy z 2 poł. XVIII wieku i ludowy z przełomu XVIII i XIX wieku,
- osiem lichtarzy, z których sześć rokokowych i dwa klasycystyczne z 1 poł. XIX wieku.

Na zakończenie opowieści o karnkowskim kościele oddajmy głos ponownie ks. Leonowiczowi: "Wieża kościelna mieści w sobie trzy dzwony /dziś tylko dwa - przypis AS/, z tych dwa mają w górnej swej części napisy charakterem gotyckim z datą lat 1483 i 1499; trzeci nosi napis: "Stanislaus a Karnkov Karnkowski Castel. Dobr. a.d. 1619".

Andrzej Szczepański

Literatura:

- ks. W. Leonowicz - Kościół w Karnkowie. Tygodnik Ilustrowany 1887 r.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Woj. Bydgoskie, powiat lipnowski. Zeszyt 9. Instytut. Sztuki PAN. Warszawa 1969.

SREDNIOWIECZNY WITRAŻ Z KATEDRY WE WŁOCŁAWKU

Sztuka witrażownictwa, czyli łączenia ołowianymi listwami w barwne wzory lub kompozycje figuralne kawałków barwionych szybek, znana była już we wczesnym średniowieczu, jeśli nie w Imperium Rzymskim. Rozwijana w okresie romańskim swój bujny rozkwit przeżyła w epoce gotyku - przede wszystkim we wspaniałych katedrach francuskich, ale także w Anglii i w Niemczech. Szkieletowa konstrukcja gotyckiej katedry redukuje do minimum ścianę na rzecz olbrzymich okien, co sprawia, że "Biblia Ubogich" /czyli obrazy/ przenosi się z masywnych ścian romańskiego kościoła na oszklone płaszczyzny świątyni gotyckiej. Trudno sobie wyobrazić wnętrza tych budowli oświetlonych światłem przenikającym przez bezbarwne szkło. Sączące się do nich kolorowe światło stwarza atmosferę szczególną: przepojoną wspaniałością, uroczystym nastrojem i mistycyzmem.

Na ziemiach polskich witraż pojawia się w XI wieku /Gniezno/, ale jego rozkwit przypada dopiero na wieki XIV i XV. Wielkie osiągnięcia Francji docierają do nas w redakcji niemieckiej i dostosowują się do możliwości architektury polskiego gotyku. Niewiele zachowało się przykładów polskiego witrażownictwa średniowiecznego. Najcenniejsze pochodzą z Krakowa, Torunia, Chełmna oraz z Włocławka.

Witraż włocławski, eksponowany obecnie w kaplicy św. Barbary w katedrze, pochodzi z okna środkowego jej prezbiterium, a czas jego powstania wiąże się ściśle z datą ukończenia budowy tej najstarszej części katedry. Kamień węgielny pod budowę katedry został położony i poświęcony przez biskupa Macieja z Gołańczy 25 marca 1340 roku. Do końca jego rządów w 1365 r. budowę prezbiterium już zakończono. Przypuszcza się nawet, że nastąpiło to nieco wcześniej, bo ok. 1350 r.^{1/}. Stąd bierze się datowanie włocławskiego witraża bądź na czas ok. 1360 r., bądź na lata 50-te XIV wieku.

Dla dziejów omawianego obiektu ważny jest fakt ustawienia w prezbiterium w latach 1634-35 nowego wczesnobarokowego ołtarza głównego: ogromny ołtarz zaskonił witraż^{2/}. Zapomnianym witrażem zainteresuje się dopiero w latach 1876-81 Konstanty Wojciechowski przy okazji rozpoczętej właśnie regotytyzacji katedry. Wykonał on jego kolorowane odręsy w naturalnej wielkości /które trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie/. W 1891 roku - w tym samym czasie, gdy rozebrano barokowy ołtarz główny - witraż rozmontowano i poszczególne kwatery przeniesiono do okien bocznych prezbiterium. W sierpniu 1920 r. zostało uszkodzonych 8 kwater, które w celu naprawy przesłano do Warszawy; konserwację przeprowadziła firma F. Białkowskiego w latach 1920-28. W związku z wybuchem II wojny światowej witraż zdemontowano i magazynowano do 1957 r. w podziemiach katedry, gdzie poważnie ucierpiało na skutek wilgoci. W latach 1957-58 obiekt poddano konserwacji w Pracowni Witrażownictwa PKZ Toruń pod kierunkiem E. Kwiatkowskiego. Od 1959 r. witraż jest eksponowany w obecnym miejscu^{3/}. Warto wspomnieć, że teraz w prezbiterium znajduje się wykonany w latach 1938-39 witraż

- 1/ Z 1350 r. pochodzi przywilej biskupa Macieja z Gołańczy na ołtarz p.w. Jana Chrzciciela i zapis na jego utrzymanie w kwocie rocznej 10 grzywien polskich. Można przypuszczać, że ołtarz ten stał w ukończonym już prezbiterium. Nie znamy, niestety, źródeł pisanych dotyczących bezpośrednio fundacji witraża.
- 2/ Chodzi tu o ołtarz, z którego pozostały w katedrze tylko 4 obrazy Bartłomieja Strobla. Oprawa architektoniczna z kopiami tych obrazów zdobi obecnie prezbiterium kościoła w Zduńskiej Woli. O ołtarzu i obrazach Bartłomieja Strobla pisaliśmy w BP Nr 47/87.
- 3/ Ostatnio /1986 r./ witraż ponownie konserwowany przez zespół pod kierunkiem prof. W. Domańskiego.



- | | | |
|----|----------------------------|---|
| 1 | GŁOWA CHRYSYTA | |
| 2 | CHRYSTUS | |
| 3 | ZNALEZIENIE W ŚWIĄTYNI | |
| 4 | POWRÓT Z EGIPTU | |
| 5 | POWALENIE BOŻKÓW EGIPSKICH | |
| 6 | RZEŻ NIEWINIĄTEK | |
| 7 | UCIECZKA DO EGIPTU | |
| 8 | MATKA BOSKA | |
| 9 | ELEAZAR I SĄDOK | A |
| 10 | JOZAFAT I JORAM | A |
| 11 | ROBOAS I SALATHIEL | A |
| 12 | MICHEASZ I HABAKUK | P |
| 13 | MALACHIASZ I ŚW. JÓZEF | P |
| 14 | JEREMIASZ I EZECHIEL | P |
| 15 | ZACHARIASZ I BALAAM | P |
| 16 | ŚW. JAN CHRZCICIEL | |
| 17 | OZAJASZ I JOATAM | A |
| 18 | ABRAHAM I IZAAK | A |
| 19 | IZAJASZ I DANIEL | P |
| 20 | MOJŻESZ I JONASZ | P |
| 21 | DAWID I SALOMON | A |
| 22 | ENOCH I ELIASZ | P |
| 23 | JECHONIASZ I ZOROBABEL | A |

A - para antenatów
/przodków/

P - para proroków

UKŁAD KWATER WITRAŻA WŁOCŁAWSKIEGO PRZED OSTATNIĄ
KONSERWACJĄ W 1986 ROKU.

raz projektu znanego artysty młodopolskiego Józefa Mehoffera. Ze średniowiecznego witrażu zachowały się 23 kwatery /ile było pierwotnie?; ich wymiary 62x53 cm, trzy górne kwatery nieco wyższe: 69 cm/ z figuralnymi wyobrażeniami w kolistych medalionach, rozmieszczone w trójdzielnym oknie w trzech pionowych pasach poświęconych odrębnym, lecz ściśle ze sobą powiązanym wątkom treściowym. Pas środkowy zwieńczony głową Chrystusa /zrekonstruowaną w latach 1920-28/ prezentuje w 6 scenach połączonych motywem winorośli /symbol życia i ofiary/ nowotestamentowy cykl Dzieciństwa i Chrztu Chrystusa /od dołu/: Ucieczka do Egiptu, Rzeź Niewiątek, Powalenie bożków egipskich, Powrót z Egiptu, Znalezienie w świątyni i Chrztost Chrystusa. Pasy boczne obrazują dwa starotestamentowe cykle: genealogiczny - z tworzącymi rodowód Chrystusa parami "przodków" i postacią Matki Boskiej w zwieńczeniu oraz profetyczny^{1/} - z parami zapowiadających przyjście Mesjasza proroków i postać Jana Chrzciciela w zwieńczeniu. Pary "przodków" i proroków umieszczone są w medalionach na geometrycznym tle /rombowa kratka z motywem czworokąta w środku/, a przy każdej postaci występuje banderola z imieniem pisany w gotyckiej majuskuł^{2/}. Tak więc tematem witraża jest "Chrystus-Mesjasz, wywodzący się od Abrahama poprzez królewski ród Dawida, zrodzony przez Marię, zapowiadany przez proroków, a ukazany ludzkości przez Chrzciciela" /J.P. Grajner/. Ofiarę Chrystusa Zbawiciela podkreśla gałązka winorośli ciągnąca się poprzez środkowy pas. Ale Chrystus jest także wyobrażony jako sędzia: scena tworzona przez trzy górne kwatery - Chrystus między modlącymi się Wstawiennikami: Matką Boską i Janem Chrzcicielem - zwana Deesis występuje często w przedstawieniach Sądu Ostatecznego.

Nierozwiązana pozostaje kwestia autorstwa wrocławskiego witraża, chociaż udało się - jak się zdaje - ostatecznie rozwiązać problem pochodzenia warsztatu, który go wykonał. Dawniej ogólnie wskazywano na pewne analogie z witrażami bawarskimi i austriackimi /Stroner/. Obecnie podkreśla się związki z Toruniem /Frycz/, gdzie ok. 1334 r. powstał witraż zdobiący niegdyś centralne okno prezbiterium dominikańskiego kościoła św. Michała: tematycznie, stylistycznie i technicznie pokrewny wrocławskiemu. Podobieństwo jest tak uderzające, że bez obawy można przyjąć tezę o powstaniu obu dzieł w jednym środowisku artystycznym. Z kolei różnice w kolorystyce /w Toruniu przewaga żółci i błękitów, we Wrocławiu głównie zielenie, czerwienie i błękity/, w ukształtowaniu medalionów /w Toruniu kształt bardziej skomplikowany/ i przede wszystkim w rysunku, w sposobie odtworzenia ruchu postaci oraz w modelunku twarzy, nie pozwalają na przypisanie ich jednemu artyście, chociaż nie wyklucza się, że mistrz witraża wrocławskiego był uczniem mistrza witraża toruńskiego^{3/}.

1/ Profetyczny - dotyczący proroków, wieszczów.

2/ Należy podkreślić, że "czysty" podział na pas "przodków" i pas proroków przy obecnym stanie zachowania witraża nie jest możliwy. Co prawda 14 kwatery z parami postaci "objaśnionych" banderolami /motyw ornamentacyjny, wstęga z napisem mająca zwinięte końce; występowanie banderol głównie w dziełach sztuki gotyckiej/ można podzielić na 7 kwatery z przodkami i 7 z prorokami, ale zwrot i kierunek wskazywania dłoni nie pozwala tych "siódemek" rozmieścić w odrębnych pasach. Z kolei grupując kwatery wg kierunku zwrócenia postaci otrzymujemy zwartą całość, ale w obrębie każdego pasa pary przodków mieszają się z parami proroków /taki układ obowiązywał do ostatniej konserwacji w 1986 r. - patrz schemat/.

3/ "Witraż wrocławski wykazuje poza tym duże podobieństwo z witrażami w krakowskim kościele Mariackim. Podobieństwo to jednak nie przesądza faktu przynależności obu zespołów do jednego warsztatu. Zjawisko to tłumaczyłoby się raczej wspólnym źródłem inspiracji, tkwiącym być może we współczesnej śląskiej sztuce witrażowej, której ośrodkiem był Wrocław" /Frycz/.

Stojąc przed włocławskim witrażem warto zwrócić uwagę szczególnie na kaligraficzny rysunek i swobodne, jakby taneczne upozowanie postaci. "Artysta świadomie komplikuje ruchy postaci, rozkoszując się pewnością swej ręki, ciesząc się prowadzoną przez siebie kreską. Mamy tu pewnego rodzaju stylizację, dbałość o formę, styl dworski" /Frycz/.

mgr Ryszard Depta

LITERATURA:

- 1/ W. Stroner, O witrażu średniowiecznym w katedrze włocławskiej, Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie, t. I, 1929, s. 71-93.
 - 2/ J. Frycz, E. Kwiatkowski, Średniowieczne witraże warsztatów toruńskich, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne, zeszyt 77/1977/, s. 96-102.
 - 3/ J. Frycz, E. Kwiatkowski, Średniowieczne witraże pomorskie, /w: Polskie szkło do połowy XIX wieku /praca zbiorowa//, wyd. 2, Wrocław 1987, s. 167-172.
- W maszynopisie istnieją prace J.P. Grajnerta: Średniowieczne witraże katedry włocławskiej. Szkic ikonologiczny, Toruń 1959 oraz Średniowieczne witraże katedry włocławskiej, Toruń 1960.



"KOŚCIÓŁEK ŚWIĘTEGO WITALISA" /1/

Najstarszym obiektem zabytkowym Włocławka jest mały kościół seminaryjny p.w. św. Witalisa. W roku 1930 na 600-lecie istnienia tego obiektu ukazało się wydawnictwo pt. "Pamiętka 600-lecia Kościółka Seminaryjskiego św. Witalisa we Włocławku 1330-1930", z którego przytaczamy in extenso rozdział o jego historii.

WROKU obecnym obchodzimy sześćsetletni jubileusz istnienia kościółka św. Witalisa we Włocławku. Świątynia ta wyrosła w czasach, gdy okoliczne wsi i miasta napełniała groza ognia i żelaza, a służyć miała za tymczasową katedrę biskupa włocławskiego. W roku 1329 krzyżacy mieli już w swem ręku, oprócz Pomorza, ziemię Dobrzyńską oraz północną część Kujaw. Nie dość im jednak było tego. Wyruszywszy przeto 24 kwietnia tegoż roku z pobliskiego Dobrzyńa, przeprowadzili się przez Wisłę i zajęli ziemię, leżącą po jej lewym brzegu. Zdobyto wówczas i złupiono Włocławek, katedrę, obroną

- /1/ Tytuł rozdziału z publikacji "Pamiętka 600-lecia Kościółka Seminaryjskiego św. Witalisa we Włocławku 1330-1930". Druk wykonano w Drukarskich Zakładach Diecezjalnych we Włocławku ul. Brzeska 4.

z relikwii i klejnotów spalono. Zgnięło przytem wielu ludzi bądź od ognia, bądź też od miecza. Zrównane z ziemią miasto najeźdźcy zakaza-
li odbudowywać pod grozą kary śmierci lub okaleczenia. Owczesny pasterz diecezji, biskup Maciej Golanczewski, został zmuszo-
ny przenieść się do Brześcia Kujawskiego, aby stamtąd podnieść mocny
protest i żądać naprawy wyrządzonych szkód. Krzyżacy jednak, nie zwracając
uwagi na wszelkie prawa boskie czy ludzkie, w następnym roku dope-
łnili miary niegodziwości na osobie znienawidzonego przez się bisku-
pa, zajmując ostatnią jego ostoję - zamek raciański. Ludność, szukającą
w nim schronienia, w części wymordowali, znaczniejsze osobistości, a
wśród nich i krewnych biskupa Macieja, uprowadzili do niewoli. Nieustępliwy dotąd w swych prawach do Pomorza biskup Golanczewski zos-
tał ostatecznie najazdem tym złamany, przeto w dniu 24 sierpnia 1330 r.
zawarł z Zakonem ugodę. Za cenę pewnych ustępstw zwrócono mu jego po-
siadłości wraz z Włocławkiem.

Wraca wówczas pasterz do swej stolicy, ale wszystko zastaje w niej
zniszczone: brak dachu na głowę, brak też i katedry. Rozpoczyna tedy
odbudowę Włocławka od kamienia węgielnego.

W roku 1330 staje kościółek, któremu na patrona daje biskup św. Wita-
lisa, żołnierza nieustraszonego z włócznią w rękę, aby tem niejako
symbolizował moc Boga i Jego troskliwą opiekę nad grodem włocławskim.
I dopóki nie stanął obecny tum katedralny, kościółek św. Witalisa nie-
pozorny, a piękny w swej prostocie, był jedną świątynią Włocławka.
Z chwilą jednakże gdy wzniesiono do dziś istniejącą katedrę, został
prawie że opuszczonym. Stał on bowiem podówczas poza obrębem miasta,
skupiającego się w okolicy Starego Rynku i brzegów Wisły, i dlatego
rzadko bywał odwiedzany. Zato z powodu swego położenia służył za miej-
sce skąd wielu biskupów włocławskich odbywało ingres do katedry. Zwy-
czaj ten poniechanym został dopiero w końcu 18 wieku, odtąd bowiem u-
roczysty wjazd rozpoczynali biskupi z kościoła O.O. Reformatów.

W większym jesoze stopniu do powolnego upadku kościółka św. Witalisa
przyczyniał się brak odpowiednich funduszy tak, że nie było za co u-
trzymać kościółka w możliwym stanie. W tych trudnych okresach jedynie
starcy z przytułku utrzymywali go w jakim takim ochędóstwie.

Przytułek wzmiankowy, zwany także szpitalem, utrzymany był przez
miejscowe duchowieństwo, a znajdował się tuż obok kościółka św. Wita-
lisa, w którym odprawiano nabożeństwa dla starców tegoż przytułku
i dla włóścian, w pobliżu mieszkających.

W przeszło sto lat /r. 1449/ od swego powstania kościółek św. Witali-
sa był już znacznie zrujnowany i domagał się koniecznej naprawy, stąd
też biskup Władysław Oporowski zachęcał lud do składania grosza na
ten cel i wyznaczył osobnego zbieracza jałmużny.

Czy naprawa ta doszła do skutku, niewiadomo. Ale gdy upłynęło sto lat
/r. 1535/, a smutny stan kościółka znowu naglił o restaurację, doko-
nał jej własnym kosztem ks. Tobiasz Janikowski, kanonik kapituły włoc-
ławskiej, wznosząc ponadto nowe sklepienie gotyckie, gdyż pierwotnie
posiadał sufit drewniany.

Od połowy XVI wieku przeznaczenie kościółka znacznie się rozszerza.
Mianowicie, biskup Stanisław Karnkowski, późniejszy prymas Polski, za-
kłada w r. 1569 we Włocławku pierwsze z istniejących na ziemiach pol-
skich Seminarjum Duchowne, oddając jednocześnie kościółek św. Witali-
sa także i dla jego użytku. Odtąd roztoczono nad nim daleko większą
pieczę, choć przez dziesiątki lat stał jeszcze oddzielnie, otoczony
cmentarzem grzebalnym, na którym aż do XIX w. składano ciała zmarłych.
Mimo to jednak stan kościółka był jeszcze nadal niedość pomyślny. Sa-
mo bowiem Seminarjum borykać się musiało z trudnościami finansowymi,
przeto nie mogło zadośćuczynić wszystkim materialnym potrzebom tej
świątyni, to też czasami nie dostawało nawet rzeczy niezbędnych do
służby Bożej. Częstemi natomiast były odtąd naprawy.

I tak w roku 1717 przebudowano wieżę, w tym też mniej więcej czasie dobudowano zakrystję. Ponadto, gdy zachodziła potrzeba, naprawiano dach i ogrodzenie, oraz zaprowadzono pewne ulepszenia, a wszystko to uczyniono prawie wyłącznie za pieniądze tutejszej kapituły katedralnej.

Tak było aż do roku 1843. Wtedy bowiem, przez przybudowanie nowego pawilonu seminaryjskiego od ulicy Brzeskiej i Karnkowskiego, złączono kościółek z murami seminarjum, dla którego, począwszy od tego roku, wyłącznie miał służyć. Z chwilą, gdy już stał się niejako częścią gmachu seminaryjskiego, rozwinięto właściwe staranie o jego należyte utrzymanie. Nie minął prawie ani jeden rok, aby nie dorzucono czegoś dla jego zabezpieczenia, czy upiększenia. A więc przedewszystkiem wzmocniono ściany przez zastąpienie części zmurszałych cegłą nową i obrzucenie wnętrza tynkiem. W latach następnych /1854, 1873, 1895/ kościółek był trzykrotnie malowany; oktarze stare, przez wiek zniszczone, usunięto, wprowadzając na ich miejsce nowe, dostosowane do struktury kościółka /wielki w r. 1897, a dwa boczne w r. 1904/; starą, niepozorną wieżę parokrotnie przebudowywaną, zastąpiono w r. 1888 piękną, do dziś dnia istniejącą iglicą. Cementarz zrównano i otoczono kratą laną, umieszczoną na murowanem podniesieniu. Dano nową posadzkę sprawiono ławki dębowe, na chórze umieszczono nowy organ. Wreszcie zakrystję wzbogacono w nowe aparaty i bieliznę, oraz naczynia i księgi liturgiczne. Dzięki temu kościółek przybrał wygląd należyty, na co zresztą patrzyli włockawianie, wstępując w jego progi w czasie dorocznego odpustu w dniu 28 kwietnia.

Alé pomału wkładało się nowe niebezpieczeństwo; mianowicie wysokie drzewa i gęste krzewy, osłaniające zewsząd kościółek, wprowadzały doń zastraszającą wilgoć. Aby zaradzić złu, musiano wyciąć w roku 1921 wzbudujące drzewa; gdy zaś przed trzema laty rozszerzano wylot ulicy Brzeskiej, obniżono w tymże celu poziom cementarza, otaczającego kościółek. Dzięki temu został on znacznie odwodniony. Jednakże pastwą wilgoci stała się malatura z r. 1895, która całkowicie niszczyła. Na jej miejsce dano jedynie dwubarwne tło, jako przygotowanie pod nową malaturę. Obecny stan kościółka nie przedstawia się rozpaczliwie, jednak pragnęlibyśmy widzieć go o wiele lepszym. Dlatego też, aby zabezpieczyć te czcigodne mury i wnętrze ich przybrać pięknie, powstał Komitet odnowienia kościółka. Zakreślił on sobie szerokie ramy działalności i wszystkich, którym drogą jest ta świątynia, wezwał do spieszenia z pomocą w celu urzeczywistnienia wspaniałych zamierzeń. Widok kościółka św. Witalisa cofa nas wstecz dziejów miasta, diecezji włockawskiej, budzi poważne myśli i wspomnienia, dlatego też przystoi tę cenną relikwię lat minionych przyoblec w dostojne szaty."

KK

1/ Obecnie w kościele znajduje się gotycki tryptyk powstały około 1460 roku.

Z przewodnickiego lamusa

LAUDUM SEJMIKU LIPIEŃSKIEGO Z DNIA 30 WRZEŚNIA 1715 ROKU, I
ODROCZENIE DO 21 PAŹDZIERNIKA.

My Rady, dygnitarze, urzędnicy, i wszystko rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej, do Lipna na miejsce sejmikom zwyczajne, vigore anterioris limitationis /na mocy uprzednich ograniczeń/ zgromadzeni, wszystkie insze materie i interesa Ziemi do czasu i sejmiku na czas niżej wyrażony limitowanego ex rationibus permovenitibus /określonego z powodu jakichś niepokojów/ odłożywszy; ponieważ teraz bezodwłocznie z pewnych a pilnych interwencji i potrzebach z okoliczności następujących okazji jest potrzebna legacja do Jaśnie Wielmożnego Imci pana Kasztelana krakowskiego, hetmana Wielkiego Koronnego, dlatego do wykonania legacji tej uprosiliśmy za posłów Wielmożnych Ichmściów panów Jakuba z Ossówki Zboińskiego podkomorzego Ziemi Dobrzyńskiej, obtestando /prosząc/ Ichmściów panów, ażeby wszystkie desideria /prośby/ Ziemi naszej na sejmiku dzisiejszym proposita nomine publico /przedłożone publicznie/ według instrukcyi sobie danej temuż Imci panu Hetmanowi proponere, et executionem /przedłożyli i wykonanie/ onychże urgere /ponaglać/ raczyli.

A że kościół farny Lipieński, w którym sejmiki Ziemi naszej odprawować się zwykły, z okazji pewnej dotąd w interdykcje^{*} zostawa, przez co cultus divinitatis minuitur, et defunctorum animae sufragiis frustrantur /służba Boża nie jest odprawiana i dusze zmarłych na tym cierpią/ naostatek i my na sejmiki zjeżdżając, sub dio /za dnia/ z wielką wszystkich nas osobiście pod ten czas jesienny niewygoda sejmikować i konsylia nasze formować musimy, dlatego i w tym interesie także uprosiliśmy za posłów Wielmożnych Ichmściów panów Jakuba z Ossówki Zboińskiego podkomorzego Ziemi Dobrzyńskiej, Michała Balińskiego Sędziego grodzkiego ziemi Dobrzyńskiej, do Jaśnie Oświeconego Książęcia Imci biskupa Płockiego, którzy Ichmć ... upraszać będą tegoż Jaśnie Oświeconego Książęcia Jeomci o relaxacyą /zniesienie/ interdyktu kościoła tegoż

Ten zaś sejmik in aliis omnibus punctis /we wszystkich innych punktach/ do dnia dzisiejszego do niedziel trzech, to jest do dnia dwudziestego pierwszego miesiąca października limitujemy /odkładamy/, i to postanowienie nasze Imci panu marszałkowi podpisać, i do grodu podać zlecamy.

Działo się w Lipnie dnia trzydziestego miesiąca września roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego piętnastego.

Wojciech Lasocki podczaszy i marszałek Koła rycerskiego ziemi Dobrzyńskiej.

Wybrał: Andrzej Szczepański

Literatura: F. Kulczycki "Lauda Sejmików Ziemi Dobrzyńskiej"
Kraków 1878. Str. 233, 234.

Tłumaczenie zwrotów łacińskich: dr Marian Marguż

* INTERDYKT - w kościele katolickim, kara polegająca na zakazie sprawowania określonych funkcji kościelnych, w oznaczonym miejscu.
/ Tu - w kościele lipnowskim /.

Ulica Bohaterów Strajku 1936 roku

Jedną z najstarszych ulic włocławskiego śródmieścia jest ulica Bohaterów Strajku 1936 roku. Poprzednia jej tradycyjna nazwa Żabia, utrzymywana przez wiele lat w historii miasta, nadal jest powszechnie używana przez mieszkańców z uwagi na przyzwyczajenie oraz trudny do wymówienia i złożony skład wyrazowy nowego nazewnictwa. Jest jedną z przecznicy ulicy 3 Maja i łączy ulicę Waryńskiego z ulicą Obrońców Stalingradu /dawniej Królewiecka/. Przed laty nosiła ona jeszcze inną nazwę i miała miano "Żydowskiej". Miało to związek z pewnymi ograniczeniami ludności żydowskiej w zakresie osiedlania się i potrzebą wyznaczenia dla niej określonych rewirów w danej miejscowości. Te formy dyskryminacji Żydów stosowały władze carskie jeszcze do początku dziewiętnastego wieku. Tak zwany "stary rewir żydowski" obejmował wówczas część miasta zawartą w granicach ulic: Zapiecek, Brzeskiej /obecnie Waryńskiego/, zachodniego odcinka Żabiej i 3 Maja /dawniej Szerokiej/. Dlatego też w miarę rozwoju miasta bardzo duża część ludności żydowskiej osiedlała się w tym rejonie, który później stanowił centrum Włocławka. Znaczny odsetek ludności wyznania mojżeszowego uzasadniał potrzebę urządzania domów modlitwy i budowy innych obiektów służących celom kultu. W latach 1847-1854 wzniesiono przy ulicy Żabiej - na terenie posesji noszącej obecnie numer 14 - synagogę w stylu gotycko-mauretańskim według projektu Franciszka Tournellego, z czterema narożnymi basztami. Bożnica ta przedstawiała dużą, bardzo okazałą budowlę. W okresie ostatniej wojny, na początku okupacji Włocławka, władze hitlerowskie prowokacyjnie podpaliły budynek i następnie rozebrały mury synagogi. Podobnie postąpiono z drugą synagogą wzniesioną w 1905 roku przy ulicy Królewieckiej. W latach sześćdziesiątych obecnego stulecia na pozostałym po zniszczeniu synagogi placu przy ulicy Żabiej zbudowano dom mieszkalny. Na odcinku wschodnim ulicy Żabiej w 1909 roku rozpoczęto budowę gmachu remizy strażackiej dla potrzeb włocławskiej ochotniczej straży ogniowej. Zwieńczeniem całego budynku była wysoka wieża z balkonikami, która do dziś stanowi charakterystyczny akcent śródmieścia. Wieża ta służyła dawniej do celów obserwacyjnych w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego. Z tak znacznej wysokości łatwiej było dostrzec źródło i miejsce pożaru przy uwzględnieniu, że obszar miasta nie był wtedy duży i istniała niska zabudowa. Obecnie budynek ten służy celom administracyjnym straży pożarnej i mieści muzeum pożarnictwa. Na początku lat dwudziestych włocławska straż pożarna nie miała zmotoryzowanego taboru. W wypadku pożaru transport sprzętu odbywał się wyłącznie przy pomocy zaprzęgów konnych. Stąd też władze miejskie wyznaczały na dany okres czasu poszczególne zakłady pracy i fabryki, których obowiązkiem było dostarczyć w razie pożaru jedną czy kilka par koni zaprzęgowych. Z chwilą alarmu pożarowego określony zakład pracy natychmiast kierował do remizy przy ulicy Żabiej konie. Dość częsty widok obserwowali włocławianie, kiedy w kilkanaście minut po sygnale syreny alarmowej z wieży strażackiej, ulicami miasta galopowały pary koni z uprzężą i woźnicami na ich grzbietach. Istniała w tym względzie pewna rywalizacja. Chodziło bowiem o to, która fabryka pierwsza dostarczyła konie do remizy. Był wtedy powód do szczytowania się sprawnością organizacyj-

na i szybkością. Na kilka lat przed wojną tabor straży był już częściowo zmotoryzowany i zmechanizowany. Przy końcu ulicy Żabiej w latach 1909-1911 zbudowano bardzo ładny stylowy obiekt według projektu architekta S. Pankiewicza, w którym mieściły się instytucje bankowe. Do dziś budynek ten stanowi ozdobę tej części śródmieścia, a mieszczą się w nim biura II Oddziału Narodowego Banku Polskiego. Na rogu ulicy Żabiej i 3 Maja mieścił się przez wiele lat renomowany zakład fryzjerski L. Opoczyńskiego. Lokal ten uległ przebudowie i obecnie mieści sklep Centrali Rybnej. W pomieszczeniach zajmowanych wspólnie przez Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów przed wojną znajdowała się drukarnia J. Lassoty, świadcząc z pożytkiem usługi poligraficzne dla mieszkańców. Vis a vis synagogi przy ulicy Żabiej znajdowało się kilka nędżnych, bardzo starych drewnianych budynków parterowych zamieszkałych przez biedotę żydowską. Po wojnie zabudowania te uległy rozburce, a na ich miejscu wzniesiono duży budynek mieszkalny. Latem 1936 roku na wschodnim odcinku ulicy Żabiej prowadzone były roboty kanalizacyjne. Wykopano głębokie rowy i założono składowisko różnego sprzętu. Podczas trwania robót wybuchł strajk okupacyjny i zatrudnieni przy budowie kolektora robotnicy przez kilka dni nie opuszczali miejsca pracy, śpiąc w wykopach i odżywiając się przynoszonym im jedzeniem. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Interwencja oddziału policji położyła kres wystąpieniom strajkujących robotników. W związku z tymi wydarzeniami ulica nosi obecną nazwę.

Tadeusz Sławiński

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Grażyna Bartel

"Biuletyn Przewodnicki" - ZW PTTK Włocławek, ul. Dubois 1
tel. 412 - 80. Druk WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPiW Warszawa
GP.II-441/1541/1985. Nakład 150 egz. Format A - 4.
Nr zlecenia 454/37 P-A7